

# GONIEC KRAKOWSKI

**CENY OGŁOSZEŃ:** Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok V.

Nr. 269.

Kraków, czwartek 18 listopada 1943.

Nie zamówione przez Redakcję rekwizyty będą zwracane autorom jedynie przy dołączeniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— Zł. z odroczaniem do domu 6.50 Zł. W Bieżącej z dopłatą porta 7.50 Zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

## Zez Kremla na Zachód.

**Ambicje ZSRR bez maski. — Tereny b. Polski przedmiotem zainteresowania.**

(tp) Lizbona, 17 listopada. Donoszą ze stolicy Meksyku: Odbył się tu bankiet, w którym pomiędzy innymi przedstawicielami dyplomatycznymi wziął udział także ambasador sowiecki w Meksyku, Umański. Późną godziną jeden z uczestników w bankiecie zrobił aluzję pod adresem ambasadora sowieckiego, Umańskiego, odnoszącą się do obecnej sytuacji wojsk bolszewickich, wysuniętych najdalej naprzód. W związku z tem poruszono także granice byłej Rzeczypospolitej Polskiej, jak również odległość w kilometrach, w jakiej znajduje się dalsza linia frontu w stosunku do obszaru byłej Rzeczypospolitej Polskiej.

Jak to zaznaczają uczestnicy bankietu, ambasador Sowietów Umański, który początkowo starał się nie reagować na te uwagi, jednakże niedwuznacznym uśmiechem dawał dużo do zrozumienia, zdobył się wreszcie wobec wynikłego w tem miejscu milczenia obecnym na odpowiedź. **Odpowiedział on, iż jest przekonany, że osoba pytająca niezawodnie się myli, bowiem odległość jaka w chwili obecnej dzieli czoło bolszewickiego klina ofensywnego od Polski wynosi nie więcej jak 310 km i jest o tę cyfrę większa, niż to właśnie miał określić interlokutor. To oświadczenie ambasadora Sowietów Umańskiego prawdopodobnie milomowoli wypowiedziane, urosło do pewnego rodzaju sensacji politycznej, bowiem jako pochodzące z ust powołanych stanowi pierwsze autorytatywne wynurzenie przedstawiciela Związku Sowietów w związku z celami, jakie Moskwa ma na oku w wypadku mającego ewentualnie nastąpić w przyszłości ustalenia granic we wschodniej Europie.** Przy tej okazji niedwuznacznie zostało potwierdzone, iż leży w zamiarach Moskwy teoretyczne przesunięcie o 350 km na zachód tych obszarów, na których zamieszkuje Polacy. W praktyce przedstawiałoby się to w ten sposób, że **Związek Sowietów w wypadku odniesienia zwycięstwa nad Niemcami zamierzałby całe terytorium dawnej Rzeczypospolitej Polskiej wcielić do Związku Radzieckiego.**

Co się tyczy okoliczności, iż pogląd ten odpowiada faktom, zdaje się wynikać z doniesień, jaką przypisuje się pochodzeniu informacji z oficjalnej strony sowieckiej. Odpowiada ona bowiem wynurzeniu wysoko postawionego przedstawiciela Związku Sowietów zagranicą, wypowiedzianemu prawdopodobnie ze znacznym impusem.

Urzędowa moskiewska agencja telegraficzna „Tass” komentuje następująco, dosłownie brzmieniem zdaniem słowa, wypowiedziane przez Umańskiego:

„Dyplomatyczne kółka stolicy Meksyku mówią, iż jest to pierwszy wypadek, że sowiecki dygnitarz na zachodniej półkuli publicznie zakomunikował życzenie Związku Sowietów”. Następnie wspomniana agencja telegraficzna komunikuje do tej sprawy dosłownie, co następuje: **„To same kółka powiadają, jakoby słowa Umańskiego, wypowiedziane niebawem po zakończeniu konferencji Trzech Mocarstw w Moskwie, należy przypisać instrukcjom, nadeszłym z Kremla”.**

Wypowiedziane przez Umańskiego słowa stanowią odpowiedź na pytanie, które od chwili zakończenia konferencji moskiewskiej nie zniknęły z terenu międzynarodowej dyskusji na temat wyników konferencji, jaką między sobą odbyli Eden, Hull i Molotow. Kto zna język dyplomacji komunistycznej, dokładnie orientuje się, iż Umański w całej rozciągłości, jednakże w delikatnej formie potwierdził wyrok śmierci, jaki zapadł w Moskwie w sprawie przyszłości małych narodów. Korespondent „Times’a”, który to dziennik w obecnej chwili przypuszczałnie nie uważał za stosowne wypowiedzieć nieuprzejmych słów pod adresem sowieckiego sprzymierzeńca, również w sposób pośredni potwierdza tę okoliczność, pisząc dosłownie:

„Są tacy fachowcy dyplomacyjni, którzy mówią, że wynurzenie Umańskiego stanowi dowód na to, iż Hull i Eden poczynili ustępstwa na rzecz Rosji Sowieckiej, odwołując się do projektów powojennych Moskwy.

dotyczących terytoriów, zamieszkałych przez Polaków”.

Nieco wyraźniej wyraża się w mniejszym stopniu skrupułowy oficjalnymi stosunkami dziennik angielski „Daily Mirror”, stwierdzając co następuje:

**„Stworzenie jakiejś granicy polsko-sowieckiej, zgodnej z oświadczeniem Umańskiego, stanowiłoby zupełnie jawne naruszenie Karty Atlantycznej”,** zaś „New York Post” dodaje: **„Byłoby tragiczną katastrofą, gdyby wojska sowieckie wkroczyły ponownie na terytorium dawnej Rzeczypospolitej Polskiej”.**

„New York Sund” stwierdza: **„Nie ulega żadnej wątpliwości, że te słowa Umańskiego są ciężkim ciosem dla wszystkich małych narodów europejskich. Wszystkie te narody w obliczu konferencji moskiewskiej wahają się pomiędzy nadzieją i rozpaczą. Otwarte przyznanie, że w Moskwie ujawniły się różnice poglądów, wstrząsnęło ich zaufaniem”.**

## Front atlantycki kosztem frontu oceanu Spokojnego?

**Sztokholm, 17 listopada. Rząd amerykański w dalszym ciągu nie zdobył się na odwagę podania do wiadomości wykazu swych strat w czasie bitew morskich i powietrznych dokoła Bougainville.**

W Waszyngtonie pomija się zupełnie milczeniem japońskie komunikaty wojenne lub oświadcza się poprostu, że są one fałszywe. Przytem Waszyngton widła się nieustannie w sprzecznościach. Opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych dowiedziała się naturalnie o doniesieniach japońskich. Doniesienia te, że względu na ich zdecydowanie brzmienie, wywarły silne wrażenie i porównuje się je z oświadczeniami Waszyngtonu.

Z tego powodu w szerokich kręgach panuje wielkie zaniepokojenie, ponieważ istnieje powszechne przekonanie, że dane japońskie nie mogą być w żadnym wypadku wysłane z palca. Zadają tam sobie ponownie pytanie, czy skoncentrowanie wszystkich rezerw sił wyłącznie na obszarze atlantyckim nie doprowadziło do niebezpiecznego ogolocenia frontu oceanu Spokojnego.

Do tego rzędu poglądów należy zaliczyć sensacyjny artykuł pułkownika Mac Cormicka, właściciela „Chicago Tribune”, który w niedzielnym wydaniu tego dziennika domaga się ponownie z największą stanowczością, aby w przyszłości całą amerykańską produkcję zbrojeniową użyto na oceanie Spokojnym.

## Zatopienie dwóch łodzi podwodnych na morzu Egejskim.

**Berlin, 17 listopada. Wczoraj doniesiono o zatopieniu alianckiej łodzi podwodnej, a już w dzisiejszym niemieckim komunikacie wojennym doniesiono znowu o zniszczeniu dalszej alianckiej łodzi podwodnej.**

Łódź podwodna, o której doniesiono wczoraj, została zatopiona na wodach wysp Sporadów w południowej części morza Egejskiego. Zatopienie to należy zawiadzić zdecydowanemu działaniu dowódcy niemieckiego ścigacza łodzi podwodnych, który wczoraj zauważył wśród zapadającego

zmroku łódź podwodną, płynącą na powierzchni wody. Odkryta łódź podwodna usiłowała w blasku wystrzelonych natychmiast granatów świetlnych uniknąć zniszczenia przez zanurzenie. Wkrótce po tej udanej próbie ucieczki rzucono w miejsce zanurzenia się łodzi pierwsze bomby wodne, których doskonała celność zmusiła łódź podwodną do natychmiastowego ponownego wynurzenia się.

W chwili, kiedy łódź podwodna jeszcze niezupełnie ukazała się nad powierzchnią

### Odezwa partii republikańsko-faszystowskiej.

**Berlin, 17 listopada.** W tutejszych kręgach politycznych podkreśla się fakt wydania odezwy przez partię republikańsko-faszystowską, w której nakreślono wytyczne w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej.

W Berlinie odezwe tą uważa się za zdecydowany wyraz narodu włoskiego odbudowy swego państwa oraz gotowości do walki z wrogami Europy.

wody, zagrzmiały pierwsze salwy broni ścigacza łodzi podwodnych, znajdującego się w stanie najwyższego pogotowia bojowego. Salwy te ugodziły łódź w wieżę i korpus. Mimo tego obsługa dział ciężko już uszkodzonej łodzi podwodnej zdołała dojść do strzału. Pojedynek artyleryjski, jaki się wówczas wywiązał, a który spowodował straty także wśród załogi niemieckiego ścigacza łodzi podwodnych, został zakończony przez komendanta ścigacza zdecydowanie przeprowadzonym uderzeniem w łódź podwodną. Łódź podwodna natychmiast silnie wykłęcała się i w kilka chwil później przewróciła się do góry dnem i szybko zatonała. Z póród jej załogi zdołali uratować się jedynie jeden oficer i 13 marynarzy, w większej części z ciężkimi ranami. Niemiecki ścigacz łodzi podwodnych przyjął ich na swój pokład i wziął do niewoli jako jeńców.

W drugim wypadku niemieckie statki straży przybrzeżnej zaatakowały dwie łodzie podwodne, płynące w stanie wynurzonej w środkowej części morza Egejskiego. Jedna z łodzi zdołała pomimo ugodzenia kilku pociskami artyleryjskimi zanurzyć się i uciec w ten sposób dalszemu ostrzeliwaniu, natomiast druga łódź wskutek uszkodzeń odniesionych przez szereg celnych trafień nie była w stanie zanurzyć się. Mimo że załoga alianckiej łodzi podwodnej walczyła z całą zaciętością, stawało się jasnym, że nie będzie ona w stanie zapobiec zniszczeniu swej łodzi. W międzyczasie łódź powoli zanurzyła się rufą i po wytrzymaniu jeszcze przez krótki czas w tem położeniu nagle zapadła w głębie. Z wyjątkiem jednego marynarza, którego znaleziono martwego i który przypuszczalnie należał do obsługi dział, łódź pociągnęła za sobą na dno swoją całą załogę.

### Stan wojsk rumuńskich, walczących na Wschodzie.

**Bukareszt, 17 listopada.** W opublikowanym w sobotę wieczorem komunikacie podano do wiadomości, iż z rozkazu marszałka Antonescu pewien generał ministerstwa obrony dokonał przeglądu wojsk krymskich.

Podróż inspekcyjna tego generała trwała od 4—11 bm., przyczem zwiedził oddziały wojskowe oraz placówki czynników wojskowych na Krymie i froncie Perekopu. Stan moralny i fizyczny wojsk, jak również ich wyposażenie, były bardzo dobre. Po większej części oddziały te zaopatrzone już są w wyposażenie zimowe. Na podkreślenie zasługuje rumuńsko-niemieckie braterstwo broni oraz wzajemne zaufanie.



Zdarzają się wypadki, że niektóre jednostki wojska znajdują się w takim oddaleniu od baz, że nie można im dosyłać żywności i sprzętu bojowego, a wtedy przesyła się to zapomocą „bomb zaopatrzeniowych”. Ten sam sposób zaopatrywania wojska stosuje się, gdy oddział jest zamknięty przez nieprzyjaciela. Na zdjęciach naszych widzimy chwilę zrzucania bomb zaopatrzonych przy pomocy spadochronów oraz otwieranie ich w obozie.



# Przed pielgrzymką do Mekki.

(II) Kraków, 17 listopada. Jak co roku — tak i tym razem nadeszła wiadomość, że król południowo-arabski, Ibn Saud, przeniósł swój dwór ze stolicy El Riad do Mekki. Jest to znak rozpoczęcia się miesiąca, w którym obowiązuje odbycie pielgrzymki do Mekki, a król wraz ze swoim dworem daje w tym wypadku dobry przykład wszystkim mahomańskim; jest on tym więcej do tego zobowiązany, że Mekka leży w obrębie państwa południowo-arabskiego.

Oczywiście, że w bieżącym roku, tak samo jak w latach poprzednich, warunki wojenne w dalszym ciągu ograniczają możliwość udania się w pielgrzymkę, to też zamiast spodziewanych rocznie 70.000 pielgrzymów — liczba ich nawet dochodziła nie raz do 100.000 — w roku bieżącym można liczyć najwyżej na 15.000. Duży procent pielgrzymów przybywa oczywiście z Kairu, gdzie już dzisiaj w urzędach odnośnych znajduje się około 30.000 podań, proszących o zezwolenie na wyjazd, których jednak większość zostanie załatwiona negatywnie, gdyż rząd egipski nie posiada dość tonażu, aby móc przewieźć taką ilość podróżnych. Podróż odbywa się przez Kanał Sueski aż do portu w Dżiddzie, skąd pielgrzymi idą prosto do Mekki. Również z Syrii, Palestyny, z Iraku wielka ilość Mahometan stara się mimo ograniczeń wojennych — zwłaszcza w zakresie benzyny — dostać się do świętego dla siebie miejsca.

Obowiązek odwiedzania choćby raz w życiu Mekki nakazywał został przez Mahometa w III surze Koranu.

Zgodnie z tradycją mahometańską możliwym

jest również zastępstwo w tym wypadku, tj. że za osobę zmarłą odbywa pielgrzymkę do świętego miejsca ktoś z rodziny, przyczem koszty podróży pobiera z pozostałego majątku zmarłego. Wobec tego, że sama podróż, zwłaszcza w dawnych czasach, była bardzo uciążliwa, uważał ją Mahomet za pewnego rodzaju karę za grzechy.

Pielgrzymkę do Mekki poprzedza miesiąc postu Ramadan, który przygotowuje duchowo pielgrzymów do tej podróży. Jeśli chodzi o samą pielgrzymkę, to kulminacyjnym jej punktem jest chwila, kiedy przybywa do Mekki pielgrzymka z Egiptu wioząca wspaniałe czarne dywan z przyszywanymi złotymi sentencjami z Koranu, a przysyłany rokrocznie przez egipskiego króla. Dywanem tym nakrywa się Kaaba, czyli największą świętą mahometan.

Ceremonie, które należy wykonać podczas pielgrzymki, są dosyć skomplikowane tak, że pielgrzymi podróżują pod przewodnictwem biegłych w tych rzeczach ludzi, wskazujących im, co należy czynić.

Główne ceremonie rozpoczynają się dla pielgrzymów od siódmego dnia pielgrzymiego miesiąca, tj. w czasie, kiedy równieć Ibn Saud wyrusza w drogę.

Dnia tego odbywa się uroczyste kazanie, omawiające obowiązki pielgrzymów w historycznym meczecie Kaaby. Ósmego dnia, tj. następnego, opuszczają pielgrzymi Mekkę i udają się poprzez miasteczko Mina na równinę Arafat, gdzie się zatrzymują. Następnie wielu pielgrzy-

mów wstępuje na świętą górę Dżebi al Rahma, odpowiadając różne modlitwy.

Noe z 8-go na 9-ty dzień spędzają pielgrzymi hezennie,

uprawiając zarówno świeckie zabawy, jak też skupiając się w modlitwie. 9-tego dnia udają się po procesji do miejscowości Muzdalifa, poczem odbywają się tam zawody biegaczy, co zazwyczaj nie obchodzi się bez ofiar. 10-tego dnia powracają pielgrzymi znowu przez miasteczko Mina do Mekki, a każdy z pielgrzymów rzuca w pewnym określonym miejscu siedem kamieni, przywiezionych ze sobą z Muzdalify, co symbolizuje ukamienowanie diabła. W miasteczku Mina odbywa się w tym czasie spód bydła przez miejscowych rzeźników, którzy sprzedają je pielgrzymom. Zwierząt tych nie wolno pielgrzymom samym zabić, a zgodnie z obyczajem zjadają oni jedynie niewielki kawałek tego mięsa, resztę zaś dają biednym. Po dokonaniu tej ceremonii każą sobie pielgrzymi zgolić głowy i wtedy wolno im też zdjąć strój pielgrzymi, t. zw. „ihram” i przywdziać zwykłe szaty. Po tem wszystkim następuje powrót do Mekki, gdzie odbywa się t. zw. „tawaf”, tj. procesja dookoła Kaaby, która w tej właśnie chwili pokryta jest owym wspaniałym czarnym dywanem, przestającym przez egipskiego króla.

Zgodnie ze zwyczajem — piją wtedy patnicy wodę ze źródła Zemzem.

Następne dni, które już nie należą, ściśle biorąc, do okresu pielgrzymki, spędzają przybyłe na różnych zabawach i przyjęciach, które noszą charakter czysto świecki. Prorok zresztą określił dni od 11 do 13 jako poświęcone wszelkiego rodzaju rozkoszom życiowym.

mięsko-sudecka 98-ma dywizja plechoty pod dowództwem generała-perucznika Garelisa.

Z frontu południowo-włoskiego poza skuteczną działalnością artylerji i oddziałów zwiadowczych zaportowane tylko bezskuteczny atak sił północno-amerykańskich na jedno ze wzgórz, położone na północ od Mignano.

Na wyspie Leros trwają jeszcze walki naszych sił desantowych z nieprzyjacielską załogą wyspy.

Przybrzeżne jednostki strażnicze marynarki wojennej zatopły znowu na morzu Egejskim nieprzyjacielską łódź podwodną.

Podczas ataków na lotniska niemieckie w rejonie południowej Grecji zestrzelono wczoraj 16 bombowców północno-amerykańskich.

Brytyjskie samoloty nekające zrzuciły ubiegłej nocy kilka bomb na zachodnie Niemcy. Przy słabej nieprzyjacielskiej działalności lotniczej nad okupowanymi obszarami zachodnimi zestrzelono 6 brytyjsko-północno-amerykańskich samolotów.

Silna formacja ciężkich niemieckich samolotów bojowych zaatakowała ubiegłej nocy z dobrą skutecznością miasto portowe Plymouth.

## Ostry ton przeciwko de Gaulle'owi.

Sztokholm, 17 listopada. Podpadając ostrych słów używają Brytyjczycy w odniesieniu do kwestji libańskiej. Poza nadzieją, że generał Catroux powoła na miejsce pewne kroki w celu przywrócenia spokoju i porządku, kryje się raczej pewne określone zadanie, aniżeli tylko życzenie. Stwierdza to pewna wiadomość londyńska, opublikowana w „Social-Demokraten”.

Jest rzeczą znamienią, że „News Chronicle” występuje obecnie w tonie bardzo ostrym przeciwko de Gaulle'owi, ostrzegając go o otwarciu, by się nie ważył na zachcianki dyktatorskie. Pismo „Star” kroczy po tej samej linii i podkreśla szczególnie dobitnie konieczność szybkiego rozwikłania sprawy ze względu na niesłychanie wielkie strategiczne znaczenie całego wschodniego obszaru śródziemnomorskiego.

## Zgon ministra pracy Portugalji.

Lizbena, 17 listopada. W czwartek rano zmarł wskutek ran odniesionych w wypadku samochodowym minister robót publicznych Portugalji, Duarte Pacheco. Zwłoki ministra przewieziono do Lizbony, gdzie w gmachu zebrań narodowego zostały wystawione na widok publiczny.

Pacheco był jednym z najbliższych współpracowników Salazara i tekę robót publicznych piastował od 8 lat. Choć liczył on za ledwie 44 lat, to jednak dzięki swej pracy stworzył wiele poważnych prac, których wielkość zanotuje historia Portugalji.

## Zgon ministra wojny Iranu.

Marsina, 17 listopada. Jak donosi radio-wa rozgłośnia w Ankarze, zmarł nagle minister wojny Iranu Ahmedi.

## Auchinleck w Londynie.

Madryt, 17 listopada. Dowódcą brytyjskich sił zbrojnych w Indjach, generał Auchinleck przybył — jak podaje dziennik hiszpański „Arriba” — do Londynu, by tutaj w obszernym przemówieniu uspokoić kółka cywilne i wojskowe Anglii, niezadowolone i zniecierpliwione z powodu nie rozpoczęcia zapowiadanej ofensywy przeciwko Burnie.

## Katastrofa komunikacyjna w Rzymie.

Rzym, 17 listopada. W godzinach rannych 15 listopada wydarzył się na jednotorowej prywatnej kolej elektrycznej Rzym-Viterbo groźny wypadek zderzenia dwóch pociągów. Oba elektrowozy wyleciały z szyn, przyczem wskutek zderzenia kilka wagonów uległo rozbiciu. Z pod szczątków wagonu wydobyto 58 zwłok, 200 osób odniosło obrażenia.

W czasie katastrofy kolejowej, w pobliżu Madrasu, o której już doniesiono, zostało zabitych — według dodatkowych doniesień — ogółem 37 osób; dwie osoby zmarły w czasie transportu do szpitala. 11 osób odniosło ciężkie, a 77 lekkie rany.

## Admiralicja brytyjska komunikuje o stratach.

Genewa, 17 listopada. Admiralicja brytyjska — jak donosi „Daily Mail” — podaje obecnie do wiadomości wysokość strat w czasie zatopienia kontrtorpedowca „Panther”. Według tego komunikatu, wraz z tą angielską jednostką wojenną zatono 3 oficerów i 33 marynarzy.

Eskaadra japońskich torpedowców natknęła się w dniu 8 bm., na południe od portu Finsch, na dwa torpedowce angielskie, z których jeden podpaliła, drugi zaś zmusiła do ucieczki. Strona japońska nie poniosła żadnych strat.

## Racjonalizacja środków żywności w Australji.

Genewa, 17 listopada. Australia, będąca wybitnym eksporterem mięsa, obecnie — jak podaje „Financial News” — czuje się zmuszoną do racjonalizowania spożycia mięsa. Przyczyną tego zarządzenia jest okoliczność, iż aprowizacja Anglii i wojsk aljanków dosięga takich rozmiarów, iż bez racjonalizacji nie będzie można pokryć zapotrzebowania ludności australijskiej.

Produkcja mięsa na terenie Australji, jak stwierdził premier Curtin, bynajmniej nie obniżyła się. Jednakowoż conajmniej połowę produkcyj dominium musi postawić do dyspozycji Anglii. Nowe zarządzenie o racjonalizacji wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1944 roku.

# Skuteczna niemiecka akcja obronna na Wschodzie.

Berlin, 17 listopada. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównym kwatery Führera w dniu 16 listopada:

W wielkim łuku Dniepru nieprzyjaciół ponownie napierał znacznymi siłami na nasz front na południowy zachód od Dniepropetrowska i na północ od Krzywego Rogu. Ataki jego załamaly się o zaciety opór naszych dywizji, które nieustannie przystępowały do zdecydowanych przeciwataków i zniszczyły przytem grupę nieprzyjacielską, która przejściowo wlała się. Na odcinku jednej tylko dywizji zniszczono 71 czołgów nieprzyjacielskich.

Na nieprzyjacielskich przyczółkach mostowych na północny zachód od Kremeńczuki i na północny zachód od Czarkas panowała wczoraj ożywiona działalność bojowa.

W rejonie bojowym Żytomierza w toku własnych przeciwataków przełamano kilka pozycji polewowych bolszewików, zdobyta liczna ciężka broń i zniszczono jedną odcietą nieprzyjacielską grupę bojową. Silne przeciwataki nieprzyjaciela załamaly się. Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych lotnictwo stale powtarzaniem zdecydowanymi atakami wpełniało za szczególną skutecznością walki operujących tam formacji armji lądowej i SS.

Na południowy zachód i na północny wschód od Homla odrzucono, albo powstrzymano nowe ataki bolszewików, wspierane przez samoloty bliskiego wsparcia i czołgi.

Na zachód od Smoleńska nieprzyjaciół atakował dalej licznymi dywizjami strzelców i znacznymi siłami pancernymi. Odparto go w skoncentrowanym ogniu obronnym wszystkich rodzajów broni, przyczem poniosł on wysokie, krwawe straty. Do uzyskania tego sukcesu obronnego przyczyniła się szczególnie artylerja niemiecka, która swym, żywo kierowanym ogniem rozbijała oddziały nieprzyjacielskie na pozycjach przygotowawczych i zarzynała włamania.

Z okolicy na północny zachód od Smoleńska i z rejonu Nowła raportowano gwałtowne walki o charakterze lokalnym. W ciągu obu ostatnich dni zniszczono na

froncie wschodnim 481 czołgów sowieckich.

W ciężkich walkach ostatnich tygodni w rejonie bojowym Kijowa odznaczyła się szczególnie turyńska 7-ma dywizja pancerna pod dowództwem generała-majora von Manteuffla, zaś na Krymie frankońsko-

# Walki powietrzne nad Kretą i południową Grecją

Berlin, 17 listopada. Baterie przeciwlotnicze lotnictwa niemieckiego zestrzeliły w dniu 14 listopada nad wyspą Kreta 7 samolotów aljanków, z czego 6 myśliwców brytyjskich oraz jeden 2-motorowy bombowiec północno-amerykański typu „Baltimore”. Dwa dalsze samoloty uszkodzone celami pociskami, w czasie odlotu pozostawiały za sobą smugi dymu.

W godzinach południowych dnia 16 bm. trzy myśliwce niemieckie typu „Messerschmitt”, przelatujące nad wyspami morza Egejskiego zaatakowały w locie zniżonym eskadrę brytyjskich samolotów niszczących. Anglicy przedwcześnie zrzucili swe bomby do wody, poczem zawrócili.

# Tajemniczy cysternowiec na oceanie Indyjskim

Tokio, 17 listopada. Jednym z najbardziej niesamowitych wydarzeń w czasie walk na oceanie Spokojnym jest niewyjaśnione dotychczas odkrycie „cysternowca duchów” — koło pewnej wyspy w pobliżu wybrzeża Sumatry. Jeden z lotników japońskich w czasie lotu wywiadowczego zauważył cysternowiec pojemności około 10.000 btl., równocześnie jednak uderzył go, że był on głębiej zanurzony, niż normalnie, a na pokładzie nie było widać ani jednego człowieka.

Po złożeniu raportu przez pilota, z najbliższej bazy loty japońskiej wysłano natychmiast łódź do wyspy, gdzie rzeczywiście znaleziono cysternowiec, osiadły na mieliźnie. Dziób, hala maszyn i pomost wykazywały ciężkie uszkodzenia. Najwidocz-

niej chodziło tu o statek angielski. W kabinach znaleziono oznaki największego zamieszania i pośpiesznej ucieczki. Przypuszczalnie cysternowiec ten został zatopiony na oceanie Indyjskim przez japońską łódź podwodną, wskutek czego załoga natychmiast opuściła statek w łodziach ratunkowych, nie troszcząc się o jego dalszy los. Wskutek tego cysternowiec błąkał się bez kierunku po morzu, aż wreszcie osiadł na mieliźnie koło wspomnianej wyspy.

Japońska łódź patrolowa, która dokonała badania, zabezpieczyła przedwzrostkiem broń i amunicję, znajdującą się na pokładzie. W obecnej chwili czynione są badania, czy istnieje możliwość przyholowania do portu tego nowoczesnego „latającego Holendra”.

## IV. Koncert Symfoniczny Orkiestry Filharmonji Krak.

Niespodzianka! Prof. Franciszek Łukasiewicz zagrał na IV koncercie symfonicznym. Podwójna niespodzianka, bo przecież zapowiedź na programach ubiegłego koncertu symfonicznego wieściła jako solista IV. koncertu, tenora Jaworskiego. To, co zasugerowaliśmy w omówieniu muzycznym koncertów prof. Łukasiewicza przed kilkunastu miesiącami w salę Starego Teatru w formie cisnącego się pod wrażeniem koncertów żywienia, że zapewne koncertanta usłyszymy w niedalekiej przyszłości na koncercie symfonicznym, przyoblecło się w pożądaną rzeczywistość. Widywaliśmy bardzo często prof. Łukasiewicza na koncertach symfonicznych, bażnie wszystko obserwującego. Zapewne zamiar kielkował powoli, aż wreszcie oparł się na skrupulatnie poczynionych obserwacjach, dojrzał. Wypadkowa spostrzeżeń doradziła zaprezentować taki utwór, który, obok promieniowania walorami przyszłego piękna muzycznego, dawał koncertantowi sposobność do przejawienia w jak największej mierze indywidualności odwoławcy. Po rozważeniu, wybór padł na W. A. Mozarta „Koncert fortepjanowy” Nr. 23 Adur, koncert, który koncertantowi wskutek dość dyskretnego akompaniamentu oferuje jak największą swobodę odwoławcy i równocześnie or-

kiestrze pozwala mieć pełnię wewnętrznego zadolenia z wykonania dość skomplikowanego zadania. Wśród tak szczęśliwie korzystnych warunków odwoławcy Koncertu Mozarta musiał uzyskać pełnię swoistego piękna, zwłaszcza, że sumiennosc i pracowitość koncertanta wywodziły każdy omal szczegóły, każda niemal fraza muzyczna do granic doskonałości. Prof. Łukasiewicz, którego principja odwoławcy sztuki nieco obszerniej omówiliśmy w recenzji muzycznej z koncertów poprzednich, znalazł zwłaszcza w drugiej części koncertu, w prześlicznie odwoławcy śpiewnym Andante wielkie sposobności — zwłaszcza przy dyskretnym akompaniamentcie — do wydobycia czaru płynącego z nieśmiertelnego piękna, przetworzonego w psychice odwoławcy. Allegro i gromkie Presto łączyły wspaniałą technikę z głębią ujęcia. Wrażenie koncertu znaczne. Oczywiście niemiłkające oklaski.

Zaintrodukowała koncert I. Suita orkiestralna „L'Arlesienne” G. Bizeta, w poprzednich już programach koncertów zapowiadana i wskutek nieprzewidzianych okoliczności odkładana, z której najlepiej zabrzmiął Menuet i skrupulatnie opracowany drobny Adagietto, nieco mniej żywiołowej Uwertury.

IV. Symfonia t. zw. „Romantyczna” R. Schumanna zajmując w symfonice odrębne konstrukcyjne stanowisko przez to w pierwszym rzędzie, że nie składa się zgodnie z twórczymi kanonami, z całkowicie oddzie-

lonych, stanowiących zamknięte całości, części, ale wprost stanowi — jednosc konstrukcyjną, nieprzerwaną pauzami, w której tematy niektóre bez istotniejszych zmian powtarzają się w ciągu całego utworu.

Nowosc ta na swe czasy, oprómiennosc talentem Schumanna i dziś jeszcze tryśka świeżoscia, budząc prawdziwe zainteresowanie. Pelen melancholijny wstęp — szczególnie omówienie Romantycznej podał program koncertowy — poprzedza żywe — później o charakterze niespokojnym Allegro, by niezauważnie przejść w śliczną Romance, technaen prawdziwym liryzmem, która lnuje Scherzo o rytmie przekornie tanecznym. Prześliczne, nowe Allegro wie-dzie do wspaniałego zakończenia.

Orkiestra Filharmonji Krakowskiej znalazła się w swoim żywiole. Dzieło, następujące niemal trudności wykonawczych, otrzymało odwoławcy pod każdym względem nienaganne, stojące na wysokim poziomie artystycznym. Brzmienie wspaniałe, zwłaszcza w mocnym finale. Romance prześlicznie oddana. Erb dał jeszcze jeden dowód pracy i sumiennosci i umiejętności wnikiwania w rozmaite indywidualności twórcze.

Zakończyła koncert zawsze mile słuchana uwertura R. Wagnera do opery „Tannhäuser”, starannie opracowana, otrzymała doskonałą szatę odwoławcy, zwłaszcza w miejscach, imponujących pełnię brzmienia orkiestry.



# KRONIKA

LISTOPAD  
17  
Środa

Dziś: Grzegorza Cud.  
Jutro: Romana m.

Dziś obowiązuje zamknięcie od g 16.45 do 6.40

## Wpłacanie zaległości w P. W. R.

(tp) Kraków, 17 listopada. W związku z zakończeniem roku obrachunkowego 1943, Powiatowe Wydziały Rzemieślnicze wzywają wszystkich samodzielnich rzemieślników, członków Wydziału, aby uregulowali wszelkie zaległości, jak składki członkowskie, pogłówno od pracowników i uczniów itd. Chodzi tutaj o składki zaległe za miesiące ubiegłe, bieżące bowiem składki należy wpłacać tak jak dotychczas. Kwoty te muszą być uregulowane w ciągu m. listopada br. bądź to osobście, bądź też za pośrednictwem przekazu pocztowego na konto terytorjalnie właściwego P. W. R.

## Zmiana przystanku tramwajowego.

Kraków, 17 listopada. Ze względów komunikacyjnych zostanie przystanek tramwajowy koło dworca głównego dla linii 2, 8 i 5, znajdującego się obecnie przy tunelu, skasowany z dniem 28 listopada br.

Przystanek tramwajowy na ul. Lubelskiej — na Polockiego dla tramwajów w kierunku miasta zostanie przeniesiony wstecz o około 30 m, natomiast przystanek tramwajowy ulica Polockiego — na Lubelskiej w kierunku Rakowicki pozostanie na dawnym miejscu.

## Sztuczna mgła niszczy węże pożarnicze.

(tp) Kraków, 17 listopada. Odne władze pożarnicze w Krakowie zwracają uwagę w specjalnym okólniku na fakt, że aparaty wytwarzające sztuczną mgłę, działają szkodliwie na tkaniny węży pożarniczych. Podczas pracy straży pożarnej w pobliżu urządzeń do wytwarzania sztucznej mgły należy zwrócić uwagę, aby wąż nie był zbyt blisko, jak najdalej od aparatu i aby sama mgła nie zetknęła się z węzłem.

Trzęs powyższego okólnika powiatowi instruktorzy straży pożarnych obowiązani są podać do wiadomości wszystkim oficerom pożarnictwa oraz komendantom ochotniczych straży pożarnych.

## Z rubryki codziennych wypadków.

### Najechniany przez samochód.

Józef Szewczyk, lat 47, przechodząc przez leśniczkę, nie zauważył szybko nadjeżdżającego samochodu i wpadł pod koła wozu. Szewczyk opatrzony na miejscu przybył lekarz Pogotowia Ratunkowego, który stwierdził złamanie prawego podudzia, złamany prawy ramię szyję i polecił odwieźć go na oddział chirurgiczny.

# Polskie spółdzielnie w Gen. Gubernatorstwie.

(tp) Kraków, 17 listopada. Wśród rozmaitych form prawnych przedsiębiorstw gospodarczych, formą spółdzielczą jest, zdaje się, najbardziej popularną na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Każdy rolnik na wsi wie, co to jest spółdzielnia rolniczo-handlowa lub mleczarska. Na terenie miejskim znane są spółdzielnie „Społem”. Te same spółdzielnie znajdują się również w miastach. W dniu 31 grudnia 1942 r. liczba spółdzielni polskich w Gen. Gub. przedstawiała się następująco: Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe — 1.199, mleczarskie — 522, rolniczo-handlowe — 426, różne — 123. Ogółem spółdzielni polskich było 2.264. Do powyższych danych trzeba jeszcze dodać trzy centrale.

Liczba spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych wykazuje stały spadek. W roku 1941 było 1.223 spółdzielni. W końcu czerwca 1943 r. statystyka wykazała 1.155 spółdzielni. Przyczyną wykazanego spadku jest fuzja spółdzielni kredytowych. Fuzja ta jest podyktowana względami gospodarczymi. Stwierdzono, że sieć spółdzielni kredytowych w niektórych okolicach jest nieprawidłowo rozbudowana. Nadmierna liczba spółdzielni nie przyczynia się do ich zasobności kapitałowej. Niekorzystne to zjawisko stopniowo jest usuwane przez łączenie sąsiednich spółdzielni ze sobą. Liczba spółdzielni oszczędnościowo-kredytowych w stosunku do ogółu spółdzielni stanowi 57 proc.

Drugim najliczniejszym typem spółdzielni są spółdzielnie mleczarskie. W stosunku do roku 1941 na tym odcinku notujemy spadek spółdzielni mleczarskich o cztery. W okręgu radomskim przybyło dwie spółdzielnie w ciągu 1942 r. W okręgu łódzkim założono trzy spółdzielnie. W pozostałych okręgach liczba spółdzielni przedstawia się następująco (31 XII 1942): krakowski — 176 lubelski — 110, warszawski — 144. Liczba spółdzielni mleczarskich w stosunku do ogółu spółdzielni w Gen. Gub. stanowi 23 proc.

## Alkohol metylowy sprowadza ślepotę.

(tp) Kraków, 17 listopada. Swego czasu Urząd Gospodarstwa Środkami chemicznymi zwrócił uwagę na szereg wypadków groźnych zachorowań, wynikłych wskutek picia alkoholu metylowego i drzewnego. Pomimo tego zanotowano dalszy wzrost zatrąć, spowodowanych nazywaniem trunków skażonych, a najczęściej alkoholem metylowym.

Wobec takiego stanu rzeczy przypominamy jeszcze raz amatorom wódki, że skutki raczenia się wspomnianym alkoholem są bardzo groźne, a nawet katastrofalne, gdyż nawet po wypiciu małej ilości występują zaburzenia nerwów wzrokowych kończące się często ślepotą, jak również schorzeniem dróg oddechowych, co sprowadza

zdecydowany wzrost wykazują spółdzielnie rolniczo-handlowe. W roku 1942 statystyka zanotowała przyrost tych spółdzielni o 70 nowych zrzeszeń. Tak znaczny przyrost należy przypisać założeniu 25 spółdzielni rejonowych oraz rozszerzeniu działalności związków na okrug Galicji. Według danych statystycznych, w Galicji znajduje się 29 spółdzielni rejonowych i 65 spółdzielni lokalnych. W stosunku do ogółu spółdzielni w Gen. Gub., spółdzielnie rolnicze stanowią 18 proc.

Pewien wzrost pod względem liczby zrzeszeń wykazują spółdzielnie z grupy „różne”. Mowa tu głównie o spółdzielniach pracy, rzemieślniczych, chałupniczych i wytwórczych. Niektóre ze spółdzielni różnych rozwijają się pomyślnie, inne zaś utrzymują się tylko na powierzchni, ponieważ ogólna sytuacja kształtuje się dla nich raczej niekorzystnie. W związku ze stosunkami wojennymi dzisiejszy rozwój spółdzielczości poszedł w kierunku spółdzielni rolniczych i mleczarskich. Ostatnio wymienione typy dzielnie uzupełniają kasy i banki spółdzielcze, dostarczając kredytu sprawiedliwego. Inaczej przedstawia się sytuacja dla spółdzielni różnych. Aby utrzymać się na fali życia, muszą one przezwyciężać szereg przeciwności. W latach 1939—1942 liczba spółdzielni różnych przedstawiała się następująco: 82, 105, 119 i 123. Powiększenie liczby spółdzielni różnych w 1942 r. w stosunku do roku poprzedniego przypisać należy wliczeniu do statystyki czterech spółdzielni z Okręgu lwowskiego. Wśród spółdzielni różnych przypada na: Dąbry Ludowe 8, spółdzielnie zakupu i zbytu — 16, spółdzielnie przetwórcze — 11, spółdzielnie budowlane — 26, spółdzielnie budowlane — 26, spółdzielnie rzemieślnicze — 25, spółdzielnie robotnicze i chałupnicze — 14, spółdzielnie pracy — 2, wreszcie spółdzielnie transportowe — 3. Pod względem społecznym wszystkie omawiane wyżej spółdzielnie odgrywają coraz większą rolę. W związku z tem należy się spodziewać, że przyszłość wykaże poważny ich rozwój liczebny.

stwierdzono na podstawie dokładnych obserwacji, że tak nie jest.

Świeżo np. wylęgające się moli, należące do omacnic, znoszą mrozy całkowicie dobrze, ginąc dopiero przy temperaturze minus 21 do minus 27 stopni mrozu. Natomiast gąsienice starsze lub dorosłe giną już przy —4.7 do —7.30. Powyższe obserwacje zostały potwierdzone badaniami doświadczalniami i na innych jeszcze gatunkach moli. Dalsze obserwacje objęły inne jeszcze gatunki omacnic napotykanymi w większej ilości w oprzędach między deskami. Gąsienice te w okresie kilku tygodni przeżywały w temperaturze do —25 stopni, nie ponosząc żadnej szkody. I dopiero w chwili odwilży i przemiany materii, zmniejszając się ich odporność. Gdy bowiem temperatura, dochodząca podczas dnia do plus 5 st. opadła w nocy do —19 st., wszystkie gąsienice wyginęły.

Powyższe spostrzeżenia odnoszą się również do innych szkodników w stodółach i spichlerzach, przyczem pouczają nas, że silne mrozy mają mniejszy wpływ na żywotność owadów, niż wahania temperatury.

## Kronika żałobna.

(fem) Kraków, 17 listopada. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: Stanisław Tyko, lat 12; Malogaja, lat 12; Karolina Zaprawska, lat 47; Aleksander Czekalski, lat 40; Stanisław Kucharski, lat 32, żona murarza; Stanisław Sarna, lat 30; Aniela Krotowska, lat 48, wdowa po masarzu; Marja Zawadzka, lat 35; Andrzej Paściak, lat 71, emeryt, pracownik polskiej; Marja Wincelucka, lat 70; Helena Niczko, lat 74, wdowa po obywatelu ziemskim; Marjan Kędziara, lat 20, syn rolnika; Rozalia Rame, lat 19, krawczyca; Ludwik Marowski, lat 48, mistrz stolarski; Leokadia Stadkowska, lat 30; Jerzy Rosinski, ur. 1943; Marjanna Ślusarczyk, lat 46, służąca; Edward Balicz, lat 61, kupiec.

WYNIKI CIĄNIENIA LOTERII LICZBOWEJ W WARSZAWIE są następujące: 23, 79, 2, 21, 25.

## W kilku wierszach.

Agencja Reutera przynosi potwierdzenie, iż na stanowisko posła brytyjskiego przy Komitecie de Gaulle'a brany jest pod uwagę Duff Cooper.

Brytyjska służba informacyjna donosi z Rio de Janeiro, że w poniedziałek przypłynął tam szwedzki parowiec „Gripsholm”. Na pokładzie jego znajduje się około 1.500 Amerykanów i Kanadyjczyków, wracających z Japonii. „Gripsholm” jest w drodze do Nowego Jorku.

Na podstawie urzędowych raportów, złożonych w parlamencie centralnym, donosi agencja Reutera, że na obszarze Kalkuty zmarło z głodu 37.800 osób. Z innych okolic Bengalii nadchodzą wieści, że sytuacja jest w dalszym ciągu poważna.

Hiszpański okręt szkolny „Elcano” przybił do portu libońskiego w poniedziałek w toku rejsu ćwiczebnego.

Fala zimna nawiedziła szczególnie hiszpańską prowincję Leon; w górach Kantabryjskich nastąpiły duże opady śnieżne.

Donoszą z Kairo, że w poniedziałek król egipski Faruk odniósł obrażenia w wypadku zderzenia się samochodów.

W dniach 14 i 15 listopada br. zlikwidowano na froncie wschodnim 481 czołgów nieprzyjacielskich.

ostatecznie śmierć po kilku dniach. Podobne skutki mają miejsce po wypiciu płynów, zawierających tylko domieszkę tego spirytusu.

Jak wykazały statystyki, wypadki zatrucia zdarzają się najczęściej po wsiach, gdzie ludzie na skutek nieświadomości, nie odróżniając posmaku i zapachu spirytusu zwykłego od metylowego — narażają się na wielkie niebezpieczeństwa.

Mając powyższe na uwadze, ostrzega się ludność przed piciem alkoholu metylowego względnie płynu z domieszką tej trucizny. W myśl przepisów prawnych „handlarze”, sprzedający spirytus metylowy, karani są bardzo surowo.

## Szkodliwe owady a mróz.

(tp) Kraków, 17 listopada. Przypuszcza się, że mróz niszczy owady i ich larwy. Tymczasem

## Kupno nieruchomości

Właściciel interesu kupi zaraz parcelę w dobrym punkcie w Krakowie, lub okolicy od właściciela. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7820”  
Kamienicę komfortową, śródmieście Krakowa, kupi zaraz: Kraków, Basztowa 10/1, telefon: 159-35. 8455  
Kraków, Lwów lub inna miejscowość! Kupi kamienicę, willę, parcelę budowlaną, gospodarstwo rolne. Gotówka watachmistr. Zgł.: Włodzisław Huk, Kraków, Piłarska 19. 1764k  
Parcelę, domek, ewentualnie część kamienicy, natychmiast kupi. Kraków, Wielopole 10/13. 7945  
Pensjonat, willę, parcelę, budowlaną w Krynicy, Muszynie, Zegiestowie, kupi zaraz: Kraków, Basztowa 10/1. 8598

## Sprzedaż nieruchomości

Zakopane. Willa, komfortowa, 13 ubikacji, ciepła woda, łazienka, telefon, najpiękniejsza dzielnica willowa, wolna po kupnie: Kraków, Basztowa 10/1. 8603  
Parcela, budowlana, wydzielona, 561 m<sup>2</sup>, pełne uzbrojenie, ulica Grzegorzewska, okazja: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 8602  
Willę, murowaną, komfortową, 15 ubikacji, ogród 2180 m<sup>2</sup> w Krakowie, zamieszkała na majątek ziemski: Kraków, Basztowa 10/1. 8603  
Kamienicę, dwupiętrową (Rynek), 1/4 część, sprzedaje zaraz: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 8604  
Parcelę, budowlaną, wydzieloną, 490 m<sup>2</sup>, front 14.5 m, Debniki, sprzedaje: Kraków, Basztowa 10/1. 8605  
Parcela budowlana, 300 sążni, front 34 m, ul. Królowej Jadwigi, tania: Kraków, Basztowa 10/1. 8600  
Dom, nowomurów, 24 ub., narożnik, przy tramwaju, wyjątkowo okazny: Kraków, Piłarska 19. 1769k  
Zakopane. Wielki wybór willi i pensjonatów, murów, i drewna, komfort w centr. ogrzewaniem, z ogrodami, oraz masą parcel budowl., różnych rozmiarów we wszystkich dzielnicach. Wybór wielki i ceny bardzo przystępne. Sprzedaż: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. 8329  
Kamienicę, l. p., 15 ub., nową, ogród, tania sprzedaje: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. 8330  
Willa, wolnostojąca, nowomur., 11 ubik., komfortowa, w Krakowie, tania. Kraków, Zwierzyniecka 8/1. 8328  
Ogrom, l. p., murowany, nowy, z dużym ogrodem, blisko tramwaju, tania sprzedaż B.H. „Er-ka-es”, Kraków, Starowiślna 27, tel. 128-74. 2125k  
Kamienicę, l. p., i 380 sążni ogrodu owocowego, sprzedaż B.H. „Er-ka-es”, Kraków, Starowiślna 27, tel. 128-74. 2125k  
Parcelę, 720 m<sup>2</sup>, w pięknym położeniu, za 45 tys., sprzedaż B.H. „Er-ka-es”, Kraków, Starowiślna 27, tel. 128-74. 2125k  
Willę, jednorodzinna, garaż, z morgowym ogrodem warzywno-owocowym (wolne mieszkanie), okazny sprzedaż: „Informator”, Kraków, Piłarska 19. 1769k  
Zabierzów. Parcelę, budowlaną, przy autostradzie, sprzedaje. Zgłoszenia: „Informator”, Kraków, Piłarska 19. 1769k  
Młyn, wodno-turbinowy, przy Krakowie, 5 minut od stacji kolej., sprzedaje tylko zdecydowanym B.H. „Er-ka-es”, Kraków, Starowiślna 27, tel. 128-74. 2057k

Parcelę, 720 m<sup>2</sup>, w pięknym położeniu, sprzedaż za 45 tys. B.H. „Er-ka-es”, Kraków, Starowiślna 27, tel. 128-74. 2056k  
Dom, l. p., mur., nowy, z dużym ogrodem, blisko tramwaju, tania sprzedaż B.H. „Er-ka-es”, Kraków, Starowiślna 27, tel. 128-74. 2056k  
Parcelę, 300 sążniową, przy tramwaju, sprzedaż B.H. „Er-ka-es”, Kraków, Starowiślna 27, tel. 128-74. 2060k  
Dom, 4-ro ubik., drewniany, przy głównym trakcie, sprzedaż za 60 tys. B.H. „Er-ka-es”, Kraków, Starowiślna 27, tel. 128-74. 2061k  
Parcela, budowl., wydzielona, 280 sążni, piękne położenie, Łagiewniki, blisko tramwaju. Kraków, Basztowa 10/1. 8349  
Kamienica, IV, n., nowoczesna, 40 ubik., ul. Karłowicza, Kraków, Basztowa 10/1. 8349  
Dom, murowany, jednorodzinny, 3 pokoje, kuchnia, Brzozowa Mała, blisko tramwaju. Kraków, Basztowa 10/1. 8401  
Parcelę 15x41, Kraków-Zabłocie, wydzieloną, zawierzoną/ sprzedam bez pośredników. Kraków-Zabłocie, ul. Niewy 15. 8421  
Nauka. Pensjonat, murowany, 20 pokoi, umeblowany, wolny po kupnie, sprzedaż, lub zamieni na kamienicę w Krakowie: Biuro, Kraków, Basztowa 10, m. 1. 8454  
Zakopane. Kilka willi i parcel, tania sprzedaż: Kraków, Basztowa 10/1. 8456  
Parcela budowlana, 236 sążni, front 21.5 m, ulica Wybickiego: Kraków, ul. Basztowa 10/1. 8457  
Wola Justowska. Domek, murowany, 2 pokoje, kuchnia, weranda, ogród, 250 sążni, wolny, okazja: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 8458  
Borek Fałeki. Parcelę ewiermorgową, wysoko położoną, tania sprzedaż. „Informator”, Kraków, Piłarska 19. 1769k

## Matrimonialne

Szeptany nie z własnej winy, po przedziśnięciu, na posadzie, poznał uczciwą, inteligentną, powściągliwą kobietę, która jest sierotą. Cel matrym. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6749”  
Młody muzyk, nietętyły, niebrzydki i niebiedny, pozna młodszą, inteligentną, ładnie zbudowaną, bez przesady, jasną, słodkoczną. Cel matrym. Łaskawe odpowiedzi proszę kierować pod „Henryk”, Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12. 27-letnia panna, krawcowa, sierota, na wsi, przystojna, dobre serce, charakter, mały posąg, wyjdzie zaraz za mąż, za dobrego kolejarza lub rzemieślnika. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1830K”  
30-letnia panna na wsi, gospodarna, dobry charakter, serce, możliwy wyjazd, 3 młodzi pol., wyprawa, wyjdzie za mąż za kolejarza lub rzemieślnika o dobrym charakterze, chętnie wyjdzie, byle zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1831K”  
Dwie panie, blondynka, lat 30, przystojna, niezależna, dobrze sylwetowana. Szatynka, lat 39, rozwiedziona, przystojna, wesoła. Poznaj panów na prawdziwe kulturowe. Od lat 35—50, cel matrym. Zgł. tylko poważnie, możliwość z fotografią zwrotną. Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, „Szerokość”  
Kawaler, przystojny, blondyn, lat 42, poszukuje panny w odpowiednim wieku, cel matrym. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6814”

Inteligentna panna, lat 39, młoda, gospodarna, pozna kulturalnego, zdecydowanego pana, na stanowisku, lub z kupiectwa, cel matrym. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6309”

## Noclegi

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14/2. 8549  
Noclegi przyjeźdźcom. Kraków, św. Sebastjana 34, m. 2. 8602  
Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.  
Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13, front — Bańdowa  
Noclegi: Kraków, Grodzka 59/12.

## Nauka i wychowanie

Maszynopismo indywidualnie, nowoczesne. Kraków, Grodzka 27. 1011k  
Stenografii polskiej, niemieckiej oraz języka niemieckiego ucząca listownie. Korespondencyjne Kursy Stenografii, Lublin, ul. Narutowicza 37 (skrytka poczt. 109). Wyczerpujące informacje — po nadaniu listu k. 2. — 1614k  
Korespondencyjne nauki w programie licealnym, gimnazjalnym, (przedmioty matematyczno-przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemia). — Informacja: Mgr. S. Fedai, Warszawa, Smolna 34-1.  
Po ukończeniu szkoły powszechnej można być przyjętym(a) do Szkoły Handlowej i uczyć się wszystkich przedmiotów — drogą korespondencyjną, szczegółowych informacji udzielają Korespondencyjne Kursy Nauk Handlowych w Lublinie, ul. Narutowicza 37, skrytka pocztowa 109 — po nadaniu listu k. 3 — znaczkiem pocztowym. 1698k  
Kolegowości — bilansoznawstwa, kurs 30 godzin, praktyczny, indywidualnie uczy znać (amerykańska, włoska, przebitkowa, ramowy plan kont). Kraków, Michałowska 14/9. Informacje ustne godz. 9—10, 18—19. 5111  
Rosyjskiego lekcji (także korespondencyjnie) udziela profesorka, Rosjanka — Kraków, Dietla 21, m. 12. 7393  
Profesor germanisty, Kraków, ul. Zielona 25/21. Pierwszorzędna wymowa i stenografia niemiecka. 7325

## Różne

Zegarmistrzowski zakład w Krakowie, pod Arkadami, Krakowska 1, wykonuje naprawy zegarków i poleca sztuczną biżuterię, wyroby ze srebra i różne upominki. 1024k  
Kapek gotowe, oraz na zamówienie z dostarczonego materiału, na wzór zakupiański, oraz na koternach, wykonuje „Wotary”, Kraków, I. Piłsudskiego 7/2, codziennie od 1—5 po poł.  
Meble, komplet, lub pojedyncze, wezmą na przechowanie. Dzierżawę dobrane wynagrodzić. Referencje i gwarancja. Zgłoszenia możliwe szybko. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8832”  
Restauracja pod „Starym Bramą”, Kraków, Krakowska 13, sieni. 8833  
Szczepan do szorowania z drzewa (reżenie i sa kł), drążków do szorówek, wyeleracek drewnianych, składanych, trzepaków, koszt na papieru, dostarcza w większej ilości krótkoterminowo Hurtownia szorówek Kraków, Kasinogasse (Bracka) 6. 8459m  
Angorowe kapelusze na zamówienie i z powierzonego materiału w 2-ach dniach wykonuje pracownia modniarska Jadwigi Lorenz, Kraków, Długa 22/3, wejście z korytarza, 2-gie drzwi na prawo.

## Zaprzyleżony tłumacz i biuro tłumaczeń

i poda: Kraków, Kasinogasse (Bracka) 6.  
Znaczniki pocztowe. Przekonań iel Najlepiej kupisz, czy sprzedasz. „Świat Filmistyczny”, Kraków, Flerjadska 5, m. 16, oficya, III. p. od 4-tej do 7-mej. Listy skrytka 473. 1152k  
Obram. stare, zniszczone, bez podpisu, malarsko zagruntowane, polskie — przyniesi do fachowej bezpłatnej oceny. Kraków, Łobzowska 6. Salon obrazów.  
Zamienie majątek, 50-cio morgowy na nieruchomości w Krakowie. Zgłoszenia: B.H. „Er-ka-es”, Kraków, Starowiślna 27, tel. 128-74. 2065k  
Reperacje zegarków, zegarów i budzików uskutecznia firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26. 6275  
Bielizna męska z powierzonych materiałów pierwszorzędnie wykonuje Grochowski, Kraków, Felcjank 7 (boczna).  
Czyste chemicznie odzież, solidnie, w 10 dniach firma Fr. Jagalla, Kraków, Dietla 93, w podwórku. 6877  
Trwała ondulacja wykonuje najlepszymi płynami zakład fryzjerski Tadeusza Rapusty, Kraków-Podgórze, Józefińska 9.  
W 24ch godzinach naprawia precyzyjne wieczne pióra, ołówki „Pelikan” i inne. Skład papieru I. Barnyczo, Kraków, Krakowska 38, tel. 212-04.  
Przysięgli tłumacz niemieckiego, legalizacja dokumentów, podania, interwencje. Kraków, Długa 10, m. 2. 8110  
Fortepion, lub pianino, przyjmie do przechowania. Warunki do omówienia. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8467”  
Zginął pies, czarny seter, wabi się „Kruczek”, rano dnia 11 bm. Odprowadzić za wys. wynagrodz. Kraków, Dietla 93, m. 1. 8543  
Rozwóz, separacje, alimenty — informuje doświadczony prawnik. Warszawa, Ryła 1, m. 2. Zamiejszcowa listownie.  
Podania, tłumaczenia, perfekcyjnie: Kraków, Szewska 24. 1459m  
Warszawa, Pensjonat Montuski 7/3, pokójki, ciepła woda. 1726k  
Szczury iepi masowo Zakład Higieny — Walka z obywatelami i szkodnikami, Kraków, Szewska 24a. Tel. 157-22. 1922k  
Psy do krycia suk! bernard, dog-alek, wilczur alacki, owczarek podhalański, airedaleterrier, Scatschierrier, maltańczyk, pekińczyk ratler, jamnik. Zdrowe reproduktory. Typowo rasowe. Hodowla psów „Sokół”, Kraków, Traugotta 20/1. 1947k  
Plany kopiuje szybko Elektryczna kopolnina. Kraków, Starowiślna 12. 4920  
Naprawia kilmy Wytwórnia Koblerce, Kraków, Stralom 3. 4972  
Koszule męskie i bieliznę damską z powierzonych materiałów, wykonuje Pracownia Alicja, Kraków, Długa 27. 7511  
Solidne wykonanie płaszczy i ubrań, jedynie: Kraków, Krowderska 19/6a.  
Opony rowerowe wulkanizuje szybko. — Kraków, Wolnica 13, I. p. lewo.  
Przejmij w dzierżawę większą stołarnię z pracownikami na dogodnych warunkach. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8087”  
Folwark około 50 mórg lub młyn wodny wezmę od zaraz w dzierżawę. Dokładne warunki proszę kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8203”  
Kilisz i portrety dam do retuszu. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7097”  
Do wydzielawienia koncesja wodociągowa-ludzi. Zgł. Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, pod „Zaraz”.

## Zguby — kradzieże

Skradziono 31 października 1943 Ausweiszkarte, oraz Bescheinigung Nr. 112179 wystawione przez Postbetriebsamt Kraków, na nazwisko Firman Jan. 2066k  
Zgubiono Kartę Rozpoznawczą Nr. 371, wystawioną na nazwisko Zofia Fedan, zam. Ostrów, pow. Jarosław Nr. 283.  
Proszę o zwrot zgubionej rękawiczki prawej, kremowej, za wynagrodzeniem.  
Bujas, Kraków, Długa 21/10. 8552  
Skradziono Kennkarte Nr. 3540, wystawioną przez gminę Tycyn, na nazwisko Bobola Józef z Kleinrowej, ur. 19. XII. 1898 r. 1878k  
Zgubiono Kennkarte, na nazwisko Cepak Zygmunt, ur. 16. XII. 1924, wystawioną przez gminę Chroberz, pow. Busko.  
Zgubiono Kennkarte wydaną przez Starostwo Dębica, na nazwisko Kozłowska Roman, Radomyśl Wielki k/Dębicy.  
20. X. zgubiono Kartę Rozpoznawczą, Nr. 1340, na nazwisko Puka Witold, wystawioną przez Kreishauptmanna Rozwadów, p. Dębica. 1880k  
Zgubiono Kennkarte Nr. 1241, na nazwisko Prokop Władysław, ur. 8. II. 1911 w Hermanowej, gm. Tycyn, pow. Rzeszów. 1881k  
Zgubiono Kennkarte Nr. 8258, na nazwisko Prokop Aniela, ur. 29. XH. 1875, w Hermanowej, gm. Tycyn, pow. Rzeszów. 1882k  
Zgubiono zarekawek, czarny, wraz z legitymacją kolejową i nocną przepustką, na nazwisko Knapieck Heiena. Uczciwy znalazca proszony jest oddać o zwrot wynagrodzenie pod adres: Kraków, Parowozownia, ul. Bosacka 24, u portiera. 8522  
W sobotę, 13 bm., zgubiono, idąc ul. Miodową, Podbrzezie, rękawiczkę skórzaną, brązową (męską). Uczciwy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Kraków, Miodowa 7/2. 5642  
Zgubiono Kennkarte, Nr. 15809, wystawioną w Krakowie, Perznanalswa, Nr. 11/847, Bescheinigung, Arbeitskarte Nr. 901/58185, 3 legitymacje konsumu pocztowego, na nazwisko Topolska Walerja, wystawione przez Deutsche Post Osten. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot powyższych na adres: Fernsprechan Personalstelle, za wynagrodzeniem. 8556  
Dnia 13. 11. 1943, zgubiono na ulicy Starowiślniej damską, brązową, rekawiczkę, skórkową. Uczciwy znalazca proszony o oddanie za wynagrodzeniem. Kraków, Szlak 36/6. 8528  
Dnia 15. 11. 1943 o godz. 17.30, zgubiono w tramwaju Nr. 6., między ul. Dietla, a Główną Pocztą, lub na jezdni na tej samej przestrzeni kolnierz futrzany (hiszty). Łaskawy znalazca zechce go zwrócić właścicielowi przy ul. Warszawskiej 1/1, za wynagrodzeniem. 8696  
Rękawiczkę, skórkową, męską, popielatą, lewą, zgubiono 12 bm. na dworcu kolejowym w Krakowie w godzinach pocztowych. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Kraków-Dębica, Pułaskiego 11/1. 8665  
Zgubiono Kennkarte, wydaną na nazwisko Jan Wiśniewski, Kraków-Podgórze, Krasickiego 11, oraz Kartę Pracy, wystawioną przez Urząd Pracy, Kraków i księżeczkę Ubezpieczalni. 6896  
Skradziono Kennkarte, wystawioną w Krakowie, Kartę Pracy i zaświadczenie lekarskie, na nazwisko Kochanowicz Zofia, Kraków, ul. Bracka 5. 6902

## Za duszę ś. p.

## MARIU KUBIELAS

jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

zostanie odprawione dnia 18. 11. br. o godz. 8-mej rano w kościele O. O. Augustjanów w Krakowie

## Nabożeństwo żałobne

na które zapraszają

8649 Mąż i Dzieci.

## PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę drogiemu naszemu ojcu i mężowi

## Józefowi Ocelkiewiczowi

a w szczególności Zarządowi H.G.H. w Zakopanem, Kolegom i Przyjaciołom składają podziękowanie

## Żona, Dzieci i Rodzina.

Skradziono Kennkarte, wystawioną w Krakowie, na nazwisko Janotka Aniela, Kraków-Stara Olsza, ul. Kąk 6. 6900  
Zgubiono przepustkę nocną. Maryniak Helena, Kraków, Siemradzkiego 16.  
Skradziono Kennkarte, wystawioną w Krakowie, na nazwisko Łaskawiec Maria, zam. Płaszów, ul. Wodna 9/16.  
Zaginęła Kennkarte na nazwisko Hausner Zdzisław Józef, wydana w Krakowie obwód III. 6910  
Zgubiono Kennkarte na nazwisko Janika Julia



